

List Michała Bristigera do Zygmunta Mycielskiego z kwietnia 1954 (zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie)¹

[Warszawa, początek kwietnia 1954]

Szanowny Panie,

Bardzo późno odzywam się na Pański list, lecz doprawdy – proszę mi wierzyć – zostałem nim sparializowany, tak bardzo był nieoczekiwany dla mnie, a teraz już znacznie trudniej przychodzi mi swobodnie powiedzieć o rzeczach i sprawach, które kilkanaście dni temu spontanicznie poruszyłem bez wahania. Przede wszystkim bardzo dziękuję za tak bezpośrednie i serdeczne listy. To dla mnie wiele. Nie przyszło mi nigdy na myśl, że to, co napisałem, może się w taki sposób „zobiektywizować”. Bez fałszywej wstydlivosti powiem, że Pańska korespondencja stała się dla mnie większą przygodą od całej historii artykułu. Tym bardziej, że (jak zresztą spodziewałem się) zostałem natychmiast powiadomiony o niezręczności wypowiedzi, że żałowano mnie (gdyż miałem być podobno zmuszony do napisania o Panufniku) i wreszcie powoływano się na sprzeczność między moimi poglądami a opublikowanym w „Sow. Muzyce” spostrzeżeniami Kiełdysza na temat twórczości Panufnika, dziś negatywnymi² (które zresztą znałem od wielu miesięcy).

Myśl o napisaniu *essayu* o Panufniku powstała podczas przesłuchiwania, jednego wieczoru, większości jego dzieł. Odczułem jedność stylistyczną całego dzieła Panufnika, dojrzałem profil artysty, i przeróżne teoryjki estetyczne, wymyślone obszary twórczości itp. wydały mi się niezgodne z rzeczywistością. Ogarnął mnie lęk, że w ulewie hasel zagubimy kryterium ostateczne – natchnienie. Odrzuciłem w myśli wszelkie „postulaty”. Przypomniałem sobie samemu Norwidowskie „kto ze źródła pije – musi uklęknąć i pochylić czoło”³. Później zamiast artykułu powstał

(1950–1957). Jego monumentalne prace (m.in. *Istorija muzyki narodow SSSR*, red., t. 5, Moskwa 1966–1974; *Muzykalnaja encyklopedia*, red., t. 6, Moskwa 1973–1982 – pierwsze w literaturze radzieckiej szerokie kompendium muzyczne), chociaż opierające się na dialektyce marksistowskiej, odznaczały się szczególną wszechstronnością zgromadzonego materiału. Autor wspomina tu zapewne artykuł *Na rodzinie Szopena* [pol. „W ojczyźnie Chopina”], „Sowieckaja Muzyka” 1954, nr 3.

³ Myśl zaczerpnięta z wykładów o Juliuszu Słowackim, które Cyprian Kamil Norwid wygłosił w Czytelnicy Polskiej w Paryżu w 1860 roku. W całości cytat brzmi: „Z karafki napić się można, uściskawszy ją za szyję i pochylwszy ku ustom, ale kto ze źródła pije, musi uklęknąć i pochylić czoło”, por. C.K. Norwid, *O Juliuszu Słowackim*, [w:] idem, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz W. Gomulicki, t. 6: *Proza*, cz. 1, Warszawa 1971, s. 424. Stanowisko to zdaje się zapowiedzią przyświecającą Michałowi Bristigerowi przez całe życie: idei spoglądania w czyste dzieło poza teorią, por. idem, *Dzieło artystyczne jest nie tylko darem, jest zadaniem*. Z M. Bristigerem rozmawia Małgorzata Dziewulska, [w:] idem, *Transkrypcje. Pisma i przekłady*, Gdańsk 2010, s. 572.

¹ Biblioteka Narodowa, Zakład Rękopisów, Archiwum Zygmunta Mycielskiego – cz. II, sygn. IV 15105, k. 157–158. Oprac. Michał Klubiński.

² Jurij Kiełdysz (1907–1995) – radziecki muzykolog i muzykograf, prof. konserwatoriów w Moskwie (1930–1950) i Leningradzie

artykułik, zamiast tego, co chciałem napisać – kilka pospiesznie spisanych myśli i to wtedy, gdy niemal dosłownie matryce drukarskie były już w ruchu.

Chciałbym poruszyć sprawę najważniejszą. Otóż szperając ostatnio po „Ruchach Muzycznych”, przypomniałem sobie Pańskie omówienia, *essaye*, wspomnienia itd.⁴ Mam w pamięci i późniejsze rzeczy (w „Nowinach Literackich”, referaty⁵). Wydaje mi się, że wydanie Pańskiego tomu publicystyki byłoby ogromnie na czasie. Byłaby to jedyna trwała pozycja tego typu po piśmiennictwie muzycznym dziesięciolecia, jakaś niezamierzona historia myśli muzycznej w kraju⁶. Wydaje mi się, że pozycje teoretyczne tego okresu nie mają szans na utrzymanie się przy życiu, ten zaś tom byłby najlepszym świadectwem ostatnich lat (tak jak np. publicystyka Kotta dla literatury⁷).

⁴ Zygmunt Mycielski był współredaktorem – obok Stefana Kisielewskiego – pierwszej edycji „Ruchu Muzycznego”, wydawanego w latach 1945–1949 w Krakowie.

⁵ „Nowiny Literackie” – tygodnik społeczno-kulturalny, założony i redagowany w latach 1947–1948 przez Jarosława Iwaszkiewicza, będący w zamyśle (nieco idealistyczną) próbą odpowiedzi na „Wiadomości Literackie” Mieczysława Grydzewskiego (od lat czterdziestych kontynuowane w Londynie). W swojej orientacji nastawionej na liberalną, przedwojenną inteligencję, łączonej z artykułami adresowanymi do katolików i marksistów jawiły się jako pismo nonkonformistyczne i niedoktrynerskie. Mycielski opublikował na jego łamach pięć artykułów: *Horyzont Szymanowskiego*, *Polskie Wydawnictwo Muzyczne*, *Czekamy na nową muzykę*, *Twórcy a masy*, *Sylwetki kompozytorów*. Z „Nowinami Literackimi”, podobnie jak z „Odrodzeniem”, Mycielski współpracował jeszcze podczas redagowania „Ruchu Muzycznego”, od 1952 zaś, po serii pojedynczych publikacji w różnych czasopiśmie, rozpoczął, tak jak Bristiger, regularną współpracę z „Przeglądem Kulturalnym”. Wspomniane referaty dotyczą działalności Zygmunta Mycielskiego jako prezesa ZKP (1948–1950).

⁶ Niewykluczone, że to Michał Bristiger zainspirował Zygmunta Mycielskiego do zgromadzenia pokaźnego tomu swojej dotychczasowej, przedwojennej i powojennej publicystyki. *Ucieczki z pięciolinii* zostały oddane do składu w 1956 roku, a wyszły w 1957 roku w PIW-ie, prowadzonym ówczesnie przez wszechwładną Irenę Szymańską. *Ucieczki z pięciolinii*, tak jak następna książka Mycielskiego – *Notatki o muzyce i muzykach* (Kraków 1961) – zostały dziesięć lat później wymienione przez M. Bristigera jako unikatowe świadectwa aktualnego życia muzycznego, por. idem, *Muzykologia i piśmiennictwo muzyczne w latach 1957–1963*, [w:] *Polska współczesna kultura muzyczna 1944–1964*, red. E. Dziębowska, Kraków 1968, s. 150. Zob. także pełna, nieokrojona przez cenzurę, wersja książki *Notatki o muzyce i muzykach*, pt. *Znaki zapytania*, red. B. Bolesławska-Lewandowska i M. Zagańczyk, Kraków 2022.

⁷ Jan Kott (1914–2001) – wybitny polski krytyk i teoretyk teatralny, eseista, tłumacz, światowej sławy znawca Szekspira. Do 1957 roku (momentu rozwiązania powołanego m.in. z inicjatywy Jerzego Andrzejewskiego i Zygmunta Mycielskiego czasopisma „Europa” i wystąpienia z partii rewizjonistycznie nastawionych do niej członków) pozostawał pod wpływem realizmu socjalistycznego, z jednej strony

Poza tym ton Pańskiej publicystyki, osobisty i spokojny, widzenie spraw doraźnych z dolnej perspektywy, mogłoby mieć wielki wpływ na nowych czytelników, którym grozi zewsząd schematyzm myśli i sądów, a zbyt mało mają i cymesów do przeciwdziałania lenistwu myślowemu i oschłości uczuciowej⁸.

Ośmielam się zatem namawiać Pana na wydanie tomu publicystyki i prosić w imieniu własnym i przyjaciół muzykologów o zrealizowanie tego projektu.

Michał Bristiger

Warszawa
Marszałkowska 34-50.

Ortografię zostawiono oryginalną. Skrótów nie dokonano. Autor opracowania serdecznie dziękuje pani Grażynie Karaśkiewicz, żonie prof. Michała Bristigera, za zgodę na publikację listu.

krytykując zajadłe dziedzictwo polskiego romantyzmu, Żeromskiego i Conrada, z drugiej zaś strony próbując przenicowywać studia nad polską literaturą XIX wieku przez teorie realizmu klasyka myśli filozoficznej XX wieku zorientowanego na nową definicję marksizmu – Györgya Lukácsa (1885–1971).

⁸ Autor ma tu na myśli ukształtowane po 1949 roku pokolenie twórców mniej lub bardziej „ukąszonych heglowsko” przez nowe czasy.